

## **8 lutego. V Niedziela Zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Iz 58, 7-10)\* Tak mówi Pan: „Dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwracaj się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie tve zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: «Oto jestem!». Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas tve światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem”.

### **(Iz 58, 7-10)**

Tak mówi Pan: „Dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwracaj się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie tve zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: «Oto jestem!». Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas tve światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem”.

**(Ps 112 (111), 4-5. 6-7. 8a i 9)**

**REFREN:** Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych

On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,  
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.  
Dobrze się wie dzie człowiekowi, który z litości pożyczca  
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje  
i pozostanie w wiecznej pamięci.  
Nie przelęknie się złej nowiny,  
jego mocne serce zaufało Panu.

Jego wierne serce lękać się nie będzie.  
Rozdaje i obdarza ubogich,  
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,  
wywyższona z chwałą będzie jego potęgą.

**(1 Kor 2, 1-5)**

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

## **Aklamacja (J 8, 12)**

Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

## **(Mt 5, 13-16)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

## **Komentarz:**

Istnieje w nas naturalna skłonność do zamykania się wśród ludzi, którzy są nam bliscy, których lubimy i z którymi dzielimy wspólne przekonania. Nawet w Kościele nieraz zamykamy się w środowiskach, które nam bardziej odpowiadają. Ja oczywiście nie chcę marnego słowa powiedzieć przeciwko przynależnościom do różnych katolickich grup duszpasterskich, modlitewnych czy do różnych ruchów duchowych. Świadczą one o wielkiej żywotności i bogactwie Kościoła. Zarazem byłoby to wielkie nieporozumienie, gdyby jacyś katolicy swoją przynależność do Kościoła sprowadzali całkowicie do związania się ze swoją grupą. Pan Jezus wyraźnie żąda od nas tego, żebyśmy byli Jego

świadkami również na zewnątrz, również wobec ludzi i środowisk niewierzących. Jest Jego wolą i Jego życzeniem, żebyśmy byli solą ziemi i światłem świata.

Kościół wiele już cierpiał z tego powodu, że stara się być posłuszny tej woli Pana Jezusa. Ileż to razy słyszeliśmy zarzuty, że niech sobie katolicy uważają, że małżeństwo jest nierozzerwalne, ale dlaczego te swoje poglądy chcą narzucić innym. Dlaczego narzucają innym prawa antyaborcyjne, dlaczego sprzeciwiają się uznaniu związków między homoseksualistami za równoprawne ze związkami małżeńskimi? Otóż nie chodzi tu o żadne narzucanie, bo przecież prawda o powadze i nierozzerwalności małżeństwa nie kształtuje się w grze różnorodnych poglądów, a krzywdy dzieci w wyniku rozwodu rodziców są czymś aż nadto obiektywnym. Również faktem aż nadto obiektywnym, którego nie zmieniają żadne przeciwne poglądy, jest to, że aborcja polega na zabiciu małej istoty ludzkiej. Faktem jest również to, że prawa wywierają realny wpływ na decyzje moralne wielu ludzi i dlatego nie jest czymś obojętnym, czy prawo stoi po stronie dobra.

Świadectwo uczniów Chrystusa na rzecz obiektywnej hierarchii wartości to tylko mała część wywiązywania się z nakazu: macie być solą ziemi, macie być światłością świata. Chodzi przede wszystkim o to, żebyśmy w Pana Jezusa wierzyli naprawdę, żebyśmy przez modlitwę i sakramenty i przez wierność Bożym przykazaniom byli z Nim związani. Bo wtedy nawet jeśli o tym nie będziemy myśleli, będziemy jakoś realnie świadkami Chrystusa. Będziemy zarówno solą ziemi, jak światłem świata.

*o. Jacek Salij OP*